

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 95)
z dnia 23 października 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 95)

23 października 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi.
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hubert Czerniuk** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Sebastian Kęciek** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości, państwa przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji Narodowej, pana dyrektora Huberta Czerniuka, panią Iwonę Kozłowską oraz pana Sebastiana Kęcieka wraz ze współpracownikami. Witam państwa.

Stwierdzam kworum. Został paniom i panom posłom dostarczony dzisiejszy porządek posiedzenia. Przypominam, przewiduje on dwa punkty. Pierwszy – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi. Dezyderat, jak państwo pamiętacie z poprzedniego posiedzenia, jest odpowiedzią Komisji na problemy, które były zgłaszane na zamkniętym posiedzeniu przez przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi. Punkt drugi – sprawy bieżące. Czy jest sprzeciw wobec takiego porządku obrad? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Wysoka Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Szanowni państwo, został państwu doręczony projekt dezyderatu. Mam nadzieję, że państwo posłowie zapoznali się z nim.

Jednak pozwolę sobie odczytać treść:

„Dezyderat nr 9 Komisji Łączności z Polakami za Granicą do Ministra Spraw Zagranicznych oraz do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą po wysłuchaniu informacji na temat nauczania języka polskiego na Białorusi wyraża zaniepokojenie problemami dotyczącymi oświatę polską na Białorusi. Brak otwartego dialogu władz białoruskich z przedstawicielami mniejszości polskiej oraz narastające ograniczenia w dostępie do nauczania języka polskiego, stoją w sprzeczności z traktatem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 23 czerwca 1992 roku. Jest to także niezgodne z deklaracjami o tworzeniu warunków do nauki języka ojczystego mniejszości polskiej, zawartymi w umowie i porozumieniach dotyczących współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą apeluje do Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Edukacji Narodowej o intensyfikację wspólnych działań zmierzających do wypracowania w dialogu ze stroną białoruską właściwych warunków do prowadzenia szkolnictwa dla mniejszości polskiej. W szczególności uznając za priorytet, otwarty dla wszystkich zainteresowanych dostęp do kształcenia w szkołach z polskim językiem nauczania w Grodnie i Wołkowysku.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą postuluje do Ministra Spraw Zagranicznych o intensyfikację działań służb dyplomatycznych zmierzających do skutecznego egzekwowania zobowiązań strony białoruskiej do stwarzania warunków dla rozwoju edukacji mniejszości polskiej na Białorusi zadeklarowanych w przytoczonym traktacie oraz:

- Umowie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty z dnia 27 listopada 1995 r.,
- Porozumieniu o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej a Ministrem Edukacji Republiki Białorusi z dnia 28 kwietnia 2005 r.,
- Porozumieniu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji z dnia 20 lipca 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą wyraża przekonanie, że skoordynowane działania Ministerstw Spraw Zagranicznych i Edukacji Narodowej przyczynią się do poprawy stanu oświaty mniejszości polskiej na Białorusi i pozwolą na realizację jej długofalowych celów.”

Szanowni państwo, czy są jakieś uwagi pań i panów posłów co do treści dezyderatu? Na pewno mam uwagę, jest literówka.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Rzeczpospolitą.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Rzeczpospolitą Polską to jest poprawnie.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

A Republiką Białorusi?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, jak nie Rzeczypospolitej, tylko Rzeczypospolitej.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Czyli jest nazwa traktatu, czyli tak jak jest w umowie?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

W szczególności uznaje za priorytet, to jest...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Który to akapit?

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Drugi akapit, ostatnie zdanie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

W szczególności uznając za priorytet...

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Znaczy, „uznaje” rzeczywiście lepiej jest, bo „w szczególności” zawsze jest w ramach zdania, rzadko kiedy zaczyna się od „w szczególności”, ponieważ jakby było „w szczególności uznając”, to wyglądałoby jakby był ciąg dalszy czegoś.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czyli co, „w szczególności uznaje”?

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

„Uznaje”, tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

„W szczególności uznaje za priorytet otwarty dla wszystkich zainteresowanych dostęp” itd.

Miałam jeszcze zastrzeżenia chyba w trzecim akapicie do przecinków, „Komisja Łączności z Polakami za Granicą postuluje... Zaraz, to musimy... Proszę państwa posłów jeszcze tak na gorąco, żeby przejrzeć interpunkcję, bo tu gdzieś był problem zdaje się z przecinkami. Tak, trzeci akapit, druga linijka: „Komisja Łączności z Polakami za Granicą postuluje do Ministra Spraw Zagranicznych o intensyfikację działań służb dyplomatycznych – przecinek – zmierzających do skutecznego egzekwowania zobowiązań strony białoruskiej – przecinek znowu, bo to jest wtrącenie – do stwarzania warunków dla rozwoju edukacji mniejszości polskiej na Białorusi zadeklarowanych w przytoczonym traktacie.”

Dobrze, ale jeszcze wróćmy do pierwszego akapitu, czyli „między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś”, i to, panowie sekretarze, jest też tak dokładnie napisane...

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś uwagi pań i panów posłów? Nie słyszę. Uwagi natury stylistycznej i gramatycznej poprawimy w tekście, który zostanie przesłany do ministerstw.

Zanim przejdziemy do zatwierdzenia jeszcze zapytam państwa przedstawicieli resortu spraw zagranicznych i edukacji, czy państwo ewentualnie chcieliby zabrać głos à propos treści dezyderatu? Nie.

W takim razie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia treści dezyderatu w formule zaproponowanej państwu, z tymi drobnymi poprawkami, które przed chwilą uzgodniliśmy? Nie słyszę. Zatem uznaje, że Wysoka Komisja przyjęła treść dezyderatu. Zamykam punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego, sprawy bieżące. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani Joanna Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałam tylko w jednej sprawie, ale wydaje się, że ważnej. Mianowicie, jesteśmy po takiej dużej serii inauguracji na wyższych uczelniach, co z dużą satysfakcją przyjmowałam, bo na każdej uczelni byliśmy świadkami wręczania rektorom bonu – bonu na sumę. Oczywiście sumy były różne, w zależności od wielkości uczelni, pewnie też od rangi, i to było słuszne, była to suma 35 mln, a najmniejsza chyba 18 mln. Skąd ta dygresja? Otóż jest taki uniwersytet, który nie dostał tego czeku, to jest Polski Uniwersytet Na Obczyźnie. Mówię o tym dlatego, że chciałabym państwa odesłać do bardzo dużej liczby w tej chwili, do pękających już teczek poświęconych tej sprawie. Całkiem niedawno rozważała ten problem komisja senacka, to było 8 maja – ale wcześniej także.

Dlaczego o tym mówię? Z jednego tylko powodu, jak wiadomo ten uniwersytet – to też jest dygresja – w przyszłym roku będzie miał 80 lat. Był taki okres, kiedy ten uniwersytet był niezmiernie ważny. Jego rola bardzo się zwiększyła, to było po otwarciu granic, wtedy wielu Polaków wyjeżdżało i uniwersytet żył pełnią życia. W tej chwili z całą pewnością tak nie jest. Jaki jest może główny argument, bo ten argument historyczny jest ważny, że to jest 80 lat. Powiedzmy sobie, że można by było jednak uznać go za wtórny w stosunku do tych 2 mln Polaków, którzy są w Wielkiej Brytanii. Brexit właściwie jest już faktem. Jeśli będzie taki jakie są plany, to od marca przyszłego roku ta droga w te i z powrotem będzie dużo trudniejsza, czyli przemieszczanie się z Wielkiej Brytanii do Polski i odwrotnie. Natomiast ci młodzi ludzie z różnych powodów bardzo potrzebują i chcieliby korzystać z polskiej uczelni. Nie jest to miejsce, żeby o tym mówić, bo to są sprawy bieżące, zresztą zgłosiłam taki punkt, żeby był przedmiotem naszych obrad. Jednak, jeśli jest tylu Polaków, którzy chcą studiować, to uporządkowanie spraw tej uczelni wydaje się naszym obowiązkiem, ponieważ trzeba uregulować stan prawny i dać podstawę prawną tej uczelni. Na razie jest to uchwała rządu polskiego na obczyźnie, na uchodźstwie, a to niewystarczająca uchwała, żeby dać pieniądze.

Proszę nie myśleć, że powiedziałam o tym z jakimś żalem czy pretensją, nie, tych pieniędzy nie można w tej chwili dać, tak jak polskiej uczelni, Natomiast wydaje mi się,

że warto byłoby może przyspieszyć posiedzenie Komisji na ten temat, jest to tylko sugestia. Na pewno warto zaprosić na Komisję, przynajmniej proponowałam, żeby to było posiedzenie komisji edukacji i łączności, ale także z komisją senacką. Czy też powieścić materiały, które chętnie udostępnię sekretariatowi, bo zebrałam chyba wszystkie od wielu lat, ponieważ w tej sprawie był już projekt, ale ustawa nie została przyjęta w 1992 r., więc gromadziłam wszystkie materiały. Może warto przynajmniej ostatnie materiały senackie, gdzie są argumenty za i przeciw, dostarczyć wszystkim kolegom posłom, przeanalizować je i poważnie podejść do tego problemu. Nie na zasadzie, że przeczytamy i powiemy, tak nie można.

Ostatnie już zdanie, pani przewodnicząca. Otóż podobna sytuacja przed laty była z uczelnią warszawską, która także miała paskudną podstawę prawną, jeszcze gorszą niż PUNO, ponieważ było to zarządzenie Komitetu Centralnego. To była Akademia Teologii Katolickiej. Oczywiście, że to był trud, żeby przygotować nową podstawę prawną, były to lata 90. (1997-1998), ale zrobiliśmy to i w tej chwili mamy znakomity, bardzo duży Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Uczelnia ta ma 80 lat, ma też dekretację Unii Europejskiej, ale to jest inna dekretacja niż dekretacja wyższej uczelni, więc oczywiście jest masa problemów, szczególnie formalnych. Jednak, czy nie warto pomóc tej uczelni i czy nie jest to właśnie zadanie Komisji? Czy to nie my powinniśmy się tym zająć i doprowadzić do tego? Nie mówię, że ja, bo tylko pokazuję temat.

Podczas tego bardzo krótkiego pobytu dwukrotnie spotkałam się z Senatem i oni nie są... Wiele argumentów, które padają w tym sprawozdaniu komisji senackiej nie są argumentami faktycznymi, nie chcę powiedzieć, że nieprawdziwymi. Jest tam wielu profesorów, a gdybyśmy rozpoczęli od tego, że w konsulacie spotykają się naukowcy polskiego pochodzenia, przecież mamy Polaka rektora na Oxfordzie, profesora, który pewnie się chętnie włączy. Mamy całe rzesze naukowców i z tych ludzi właśnie można stworzyć...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, przepraszam, że wejdę w słowo, ale może warto o takich dość ważnych tematach mówić przy okazji omawiania kierunkowych tematów, czyli na posiedzeniu Komisji poświęconemu tej tematyce, które jak wiadomo mamy w harmonogramie prac. Chyba są to za poważne sprawy, żeby o nich mówić w biegu, w punkcie sprawy bieżącej. Prawda?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Pani przewodnicząca, absolutna racja, to wiadomo, że jak człowiek się przyzwyczai do czegoś...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, to możemy zaprosić przedstawicieli Senatu. Nie ma formuły, która pozwalałaby nam na wspólne posiedzenia sejmowej i senackiej komisji łączności, w tym wypadku Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą i naszej. Oczywiście zawsze zapraszamy przedstawicieli Senatu, więc myślę, że jak najbardziej...

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Tak, na pewno za długo mówiłam, za co państwa przepraszam. Natomiast mam taką prośbę, żeby może przyspieszyć, bo to jest w tym półroczu, ale właśnie nie pamiętam, kiedy jest ta Komisja. Myślę, że jeśli chcielibyśmy podejść do tego poważnie i rzeczywiście doprowadzić tę sprawę do końca, to w moim odczuciu, jak najszybciej powinno się zwołać posiedzenie tej Komisji, bo jednak to są procedury bardzo długie. To tyle, dziękuję. Jeszcze raz przepraszam za gadulstwo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję za wypowiedź, pani poseł. Obiecuję, że postaram się jeszcze w listopadzie pochylić nad tym tematem. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę.

Zatem wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję naszym gościom. Do zobaczenia.